

ANDRZEJ CZYZEWSKI*

O nowy paradygmat rozwoju rolnictwa (refleksje nad książką J.S. Zegara *Współczesne wyzwania rolnictwa*¹)

Wprowadzenie

Dzieło profesora J.S. Zegara jest jak struktura kryształu; harmonijne proporcje, logiczne związki, uporządkowane wnętrze, powtarzający się motyw przewodniej tezy i efekt, obok którego ekonomista nie może przejść obojętnie, nie doceniwszy merytorycznej rangi książki, jej ujmującej prostoty – języka i sposobu prezentacji. Sieciową budowę „kryształu” tworzą interesująco zaprezentowane „ściany” – płaszczyzny prezentacji paradygmatu rolnictwa industrialnego i zrównoważonego (Woś, Zegar 2004; Woś 2004; Zegar 2010; Wilkin 1986; Czyżewski 2007), których zwieńczeniem jest porównawcze ujęcie obu paradygmatów, uzasadniające potrzebę nowej ekonomii agrarnej. Przestrzeń owych ścian wypełniają rozważania na temat teorii i praktyki rozwoju rolnictwa, jego globalnych uwarunkowań i polityki rolnej, podnoszące problem żywnościowy, kwestię konkurencji i integracji pionowej w rolnictwie, a także ochrony środowiska w warunkach globalizacji procesów wytwórczych (Woś 1988; Chołaj 2003; Wilkin 2010; Fiedor, Kociszewski 2010; Fiedor 2006; Woś 1996; Zegar 2007). Efektem wynikającym z poszukiwań przyczyn zmian paradygmatu rozwoju industrialnego na zrównoważony jest propozycja nowej polityki rolnej, motywowana potrzebą złożenia jej różnych aspektów, z podkreśleniem roli UE oraz oznaczeniem pola wyboru politycznego dla krajów rozwijających się (Zegar 2007; Czyżewski B. 2012; Woś 1996).

W tak nakreślonej strukturze książki są zawarte określone „inkluzje” pojawiających się dylematów, ze względu na otwartość niektórych, nierozstrzygniętych póki co problemów produkcji rolnej (Valdes, Foster 2005), jej skutków, stopnia koncentracji i skali, ograniczeń brzegowych, uwzględniających rolę postępu naukowo-technicznego, stosunek do bezpieczeństwa żywnościowego, a także potrzebę racjonalności globalnej rozumianej w sensie ekonomicznym, społecznym i ekologicznym. Wszystko to wypełnia treścią koncepcję nowej ekonomii agrarnej, która powinna ewoluować w kierunku ekonomii zrównoważonego rozwoju, mimo nie do końca zdefiniowanych pojęć i metod badaw-

* Prof. dr hab. Andrzej Czyżewski, Katedra Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, e-mail: kmigz@ue.poznan.pl

¹ Józef S. Zegar, *Współczesne wyzwania rolnictwa*, PWN, Warszawa 2012.

czych (Zegar 2012; Heylenbroeck, Durando 2003). Wspomniane inkluzje, które czytelnik może traktować jako póki co kwestie nierozstrzygnięte, nie tyle są rysami w strukturze omawianej książki, ile inspirują do przemyśleń, dyskusji, ewentualnych uzupełnień przedstawionej wizji przemian rolnictwa w kontekście jego współczesnych wyzwań. Pole do dyskusji jest tu bardzo szerokie. Niedościgniona erudycja autora, wyrażona wykorzystaniem w rozprawie blisko tysiąca pozycji literaturowych i źródłowych (42 strony druku), z czego w 70% to literatura zagraniczna, głównie anglojęzyczna, pozwala dyskutantom mieć realne wrażenie, iż oto uczestniczą w ważnej światowej dyskusji na temat przyszłości warunków podstawowych dla ludzkiej egzystencji, agrarnych i środowiskowych, a ubogacenie wywodów autora ponad trzystoma poszerzającymi je przypisami oraz trzydziestoma ramkami objaśniającymi związki wątków głównych i pobocznych poruszanych w pracy daje poczucie pełniejszego zrozumienia istoty toczącej się dyskusji, do której czytelnik czuje się zaproszony.

Korzystając ze skarbnicy myśli prof. J.S. Zegara oraz własnych przemyśleń i uzupełnień, warto przybliżyć tytułowy problem tego artykułu, jego współczesne znaczenie i dylematy, które wywołuje.

1. Industrialny paradygmat rozwoju rolnictwa. Mechanizm i wyzwania

Mechanizm rynkowy oparty na triadzie własności oraz regulacjach podaży-popytu za pośrednictwem cen kreuje zapotrzebowanie na pieniądź (Wilkin 1995). W sferze realnej oznacza to koncentrację produkcji dla obniżenia jej kosztów jednostkowych oraz przymus rosnącej wydajności pracy jako warunku uzyskania przewagi konkurencyjnej (Hayami, Ruttan 1985). W odniesieniu do rolnictwa oznacza to wzrost produkcji surowców rolniczych w warunkach zwiększającej się presji na środowisko naturalne. Zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego konsumentom wymaga nie tylko wzrostu podaży żywności, ale też obniżenia poziomu cen surowców rolnych. To z kolei negatywnie odbija się na dochodach rolników, którzy produkując więcej, ale tańszej żywności, osiągają dochody istotnie niższe od przeciętnych dla gospodarstw domowych spoza rolnictwa (Schulz 1964, 1968). Ze względu jednak na niemobilność podstawowego czynnika wytwórczego, jakim jest ziemia, oraz nieprzenośność (brylowatość) zainwestowanego w gospodarstwach majątku, rolnicy nie byli w stanie prowadzić alokacji efektywnej w sensie Pareto i efektywnie wykorzystać substytucji czynników wytwórczych (Czyżewski 2003). Pozostawało więc zwiększać wydajność pracy w warunkach jednakże malejących cen skupu. To z kolei wymagało postępu technologii wytwórczych, w tym nowych maszyn, urządzeń, innowacji, jednym słowem ustawicznej modernizacji gospodarstw.

Ta swoista dyktatura przymusu wydajności i modernizacji gospodarstw nie uwzględniała pełnych kosztów procesów produkcji. Niestety, równoważenie takich niekorzystnych czynników produkcji jak zubożenie gleb, pogarszanie stosunków wodnych, produkcja dwutlenku węgla, eutrofizacja cieków i zbiorników wodnych, stepowanie gruntów, nie miało miejsca. Dobrostan środowiska z jego rzadkością bilansową nie był wyceniany, w związku z czym nie zgłaszano potrzeby internalizacji kosztów. Triumfował opisany wyżej tzw. kierat technologiczny (Thirtle i in. 2004; Cochran 1958, 1979). Co więcej, współpracował z nim inny mechanizm deprecjacji ekonomicznej gospodarstw rolnych.

Rychło okazało się, iż mimo wzrostu ponoszonych nakładów modernizacyjnych, a także stosowania nowych technologii i postępu technicznego, udział standardowej nadwyżki ekonomicznej w cenie produktu malał. Na rynku bowiem wystąpiła koncentracja skupu, przetwórstwa i zbytu, a w jej efekcie pojawiały się coraz większe korporacje przetwórczo-

-handlowe, które konkurując między sobą zdobywały konsumentów za pośrednictwem niższych cen (Zegar 2012). W ten sposób było realizowane założenie, iż względnie większy obrót towarowy przyniesie masę zysku na tyle wysoką, iż jego minimalizacja w cenie jednostkowego produktu nie stanie się przeszkodą dla finalizacji przetwórstwa i obrotu rolnego.

Paradygmatowi rolnictwa industrialnego, opartemu na opisanym wyżej mechanizmie, towarzyszyła zawodność rynku, stymulująca rozwój struktur oligo- i monopolistycznych w relacjach dostawca-odbiorca. W efekcie ten model rozwoju rolnictwa nie sprostął dwóm podstawowym celom współczesnego gospodarowania – po pierwsze, nie był w stanie zabezpieczyć rolnikom parytetu dochodów rolniczych, ograniczając wytwarzaną przez nich nadwyżkę ekonomiczną w przepływach finansowych wewnątrz- i międzysektorowych (Czyżewski 2009; Czyżewski B. 2009); po drugie, wraz ze zwiększeniem skali uprzemysłowionej produkcji rolnej, w coraz większym stopniu deprecjonował warunki środowiskowe, w żaden sposób nie internalizując zewnętrznych kosztów produkcji rolnej (Zegar 2004). Dobrostan środowiska i jego ekologiczna równowaga była coraz bardziej naruszana.

Godzi się też podkreślić, iż właśnie w tych warunkach następował transfer nadwyżki ekonomicznej od rolnictwa, przez skupującego pośrednika, przetwórcę, ogniwa zbytu, do konsumenta, a jej retransfer z powrotem do rolnictwa był na tyle ryzykowny, na ile nie zapewniał go współczesny interwencjonizm państwa, dla którego potrzeba retransferu wytworzonej w rolnictwie nadwyżki ekonomicznej od konsumenta do rolnika stała się głównym celem (Czyżewski 2007). Doświadczenia Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) Unii Europejskiej uczą, iż zwrot tej nadwyżki (poprzez wsparcie cen rynkowych) w istotny sposób destabilizuje rynek. Stąd w wyniku ewolucji reguł i instrumentów WPR ustalono, iż transfer – za pośrednictwem przeznaczonych do realizacji polityki rolnej instrumentów – będzie się odbywał od konsumenta przez budżet do rolnika, możliwie z pominięciem mechanizmu rynkowej wymiany. Współczesne badania empiryczne gospodarstw zrzeszonych w FADN dowodzą, iż *per saldo* w warunkach cyklu koniunkturalnego w ten sposób odpływa od rolnika do konsumenta ok. 10% rolniczej produkcji globalnej, w różnym jednakże nasileniu, w zależności od stanu koniunktury gospodarczej (Czyżewski B. 2013; Czyżewski B., Mrówczyńska-Kamińska 2011).

Tak więc finansowe wsparcie gospodarstw rolnych w warunkach industrialnego paradygmatu rozwoju jest koniecznością ekonomiczną, wynikającą z potrzeby równoważenia przepływów kosztów i dochodów od producenta do konsumenta i odwrotnie. Świadczenia takie w szczególności wspierają reprodukcję rozszerzoną w gospodarstwach rolnych wysoko uprzemysłowionych, gdzie bez takiego wsparcia przychody nie pokrywają kosztów wysokiej produkcji rolnej. Tak jest w wielu wysoko rozwiniętych krajach UE (m.in. w Danii, Francji, krajach skandynawskich i innych) (Goraj 2009). Można dowieść, iż pierwotną tego przyczyną jest właśnie niemobilność czynnika ziemi, uniemożliwiająca gospodarstwom rolnym osiągnięcie z działalności rolniczej optimum w sensie Pareto. Współcześnie okazało się więc, iż obowiązujący do niedawna serwomechanizm adaptacyjny gospodarstw rolnych do określonej polityki rolnej (Czyżewski 1986), stymulując wydatki na inwestycje produkcyjne i przyrost stada i zapasów, kosztami pozostałego spożycia i inwestycji nieprodukcyjnych, natrafia na barierę niezrównoważenia dochodów i kosztów, stymulowaną przez paradygmat industrialnego rozwoju rolnictwa.

Powyższe problemy ściśle korespondują z wyzwaniem wobec rolnictwa przytaczanymi przez J.S. Zegara w jego unikatowej książce. Widać w niej jak uprzemysławianie rolnictwa sukcesywnie narusza jego dawną harmonię ze środowiskiem naturalnym. W efekcie bardziej wydajne technologie i struktury wytwórcze zastępowały dotychczasowe, zostawiając

jednakże coraz bardziej wyraźny ślad ekologiczny w postaci: utraty żyzności gleb, zanieczyszczeń wód i powietrza czy bioróżnorodności ekosystemów. Pojawiło się też zagrożenie środowiska wynikające z nadużywania syntetycznych substancji chemicznych i innych wzrostowych (Zegar 2012). Pod względem ekonomicznym narastały natomiast nierówności społeczne, deprywacja rolników, nastąpił upadek wielu miejscowości i społeczności wiejskich. Złudzeniem okazało się, że przez przyspieszenie industrializacji rozwiązana zostanie historycznie trwała kwestia agrarna (Czyżewski 2005; Wilkin 1986), a motor rolnictwa industrialnego natrafił na barierę środowiskową, uniemożliwiającą dalsze wyłączanie procesu produkcji rolnej z warunków naturalnych, co skutkowało intensywnym stosowaniem środków produkcji pochodzenia przemysłowego, nadmierną koncentracją produkcji i zwiększaniem jej skali.

Postępująca integracja gospodarstw rolnych z agrobiznesowym otoczeniem wymaga więc nowego paradygmatu rozwoju, chociażby ze względu na potrzebę internalizacji kosztów zewnętrznych produkcji rolnej z powodu niezdolności ekosystemów do ich odtworzenia. Okazuje się, iż rolnictwo musi podlegać nadrzędności systemu ekologicznego, a system ekonomiczny ma być regulowany przez adekwatne rozwiązania społeczne. Przekroczenie już dziś o 1/3 pojemności ekosystemów podważa całkowicie sens dotychczas obowiązującej zasady, iż natura „jako maszyna” jest tyle warta, ile jest warta dla człowieka. Nie jest w stanie odwrócić tego twierdzenia nawet przyspieszony postęp naukowo-technologiczny.

W okresie przejściowym, jak pisze J.S. Zegar, możliwe jest zjawisko dualnego rozwoju w rolnictwie, polegające z jednej strony na postępującym procesie jego industrializacji i opanowywaniu rynku rolno-żywnościowego przez wielkie korporacje. Z drugiej jednak strony, coraz bardziej rozwijać się będą alternatywne systemy produkcji, przetwórstwa i dystrybucji, o silnych związkach producentów i konsumentów zakładających czasowe *modus vivendi* motywacji mikroekonomicznych oraz środowiskowych (Zegar 2013). Niemniej przestawienie zwrotne rozwoju rolnictwa z industrialnego na model zrównoważony jest w długim okresie nieuniknione, a nałożenie na mechanizm industrialnego rozwoju rolnictwa hamulców etycznych i społecznych staje się bieżącą koniecznością. W sytuacji upowszechnienia paradygmatu rolnictwa zrównoważonego i ograniczeń podaży łatwiej będzie pokonać barierę popytu na żywność. Oczywiście nie zniknie jego sztywność i ograniczenia, a elastyczność wobec dochodów będzie nadal niska. Niemniej mechanizm adaptacyjny rolnictwa w większym stopniu będzie nastawiony na alokację czynników produkcji w zgodzie z wymogami naturalnego środowiska i jego dobrostanu. Internalizacja pełnych kosztów produkcji rolnej w warunkach wzrostu cen produktów rolniczych (przy mniejszej podaży) pozwoli na poprawę sytuacji dochodowej gospodarstw, zwalniając tzw. kleszcze dochodów wyłączające z jednej strony gospodarstwa z rynkowego obiegu, ze względu na bariery przepływu środków trwałych (ramię oporowe), z drugiej zaś na ograniczenie deprecjacji rynkowej gospodarstw (ramię zaciskowe) (Zegar 2004; Bywalec 1995).

W warunkach gdy brak jest samoczynnego mechanizmu kompensacji deprecjacji dochodów w industrialnym modelu rozwoju rolnictwa, model zrównoważony jest korzystniejszy dla gospodarstw ze względu na relacje z rynkiem i środowiskiem. W żaden sposób też nie umniejsza to roli samego rynku, nieodzownego w skali mikroekonomicznej, ze względu na potrzebę wymuszania określonych działań (interwencji) państwa. Wystąpić mogą jednakże różne formy rolnictwa zrównoważonego ze względu na łączenie jego funkcji produkcyjnej z wielofunkcyjnością gospodarstw, ich rodzinnym charakterem, ekologiczną produkcją, wspomaganiem żywotności wsi, podnoszeniem jakości żywności czy symbiozą z naturalnym środowiskiem.

2. Paradygmat rolnictwa zrównoważonego

Zakwestionowanie dotychczasowej formuły postępu w rolnictwie stanowi kluczową przesłankę sformułowania nowego, zrównoważonego paradygmatu jego rozwoju (Krasowicz 2009; Fiedor, Kociszewski (red.) 2010; Brouver 2004). Stanowisko takie *explicite* zostało sformułowane już w 2002 r. w fundamentalnej pracy A. Wosia i J.S. Zegara *Rolnictwo społecznie zrównoważone* (Woś, Zegar 2002). Myśl ta w daleko bardziej rozwiniętej formie pojawia się też w omawianej tu książce.

Jak to zwykle bywa w teorii ekonomii, model, który przynosi więcej strat niż korzyści, musi ustąpić miejsca nowej formule. Gdy okazało się, iż rolnictwo industrialne w swej praktyce rozwoju nie zapewnia oczekiwanych efektów ekonomicznych gospodarstwom rolnym, bo nie zabezpiecza parytetu dochodów, mnoży koszty zewnętrzne, ogranicza suwerenność ekologiczną i produkcyjną podmiotów, podporządkowując je interesom wielkich korporacji, zrodziła się idea rolnictwa zrównoważonego, zarówno w sensie ekonomicznym (równowagi rynkowej i dochodowej), jak też społecznym, a przede wszystkim ekologicznym (rolno-środowiskowym) (Łuczka-Bakuła 2007; Toczyński i inni 2009; Bohlen, House (red.) 2009). Warunkiem upowszechnienia tego nowego modelu rozwoju rolnictwa jest, jak słusznie zauważa J.S. Zegar – społeczna świadomość ograniczoności ekosystemu globalnego (m.in. w odniesieniu do wody, zmian klimatycznych, śmieci), jak też uznanie, że dla rozwoju rolnictwa ważne są nie tylko dobra rynkowe, lecz także pozarynkowe, niekomercyjne (publiczne) jak dobrostan środowiska, harmonia natury i produkcji rolnej, żywotność wiejskiego otoczenia itp. (Altieri 1995; Uphoff 2002; Gliessman, Rosemeyer 2010). Warto zauważyć, iż uznanie potrzeby tych dóbr publicznych (Samuelson 1954, 1955) oznacza, iż nowoczesność technologii nie może być mierzona wyłącznie kategoriami ekonomicznymi (rynkowymi), lecz także stopniem zrównoważenia produkcji z wymogami naturalnego środowiska (Kośmicki 2009). Model taki jest bardziej skomplikowany niż industrialny, wymaga większej wiedzy i społecznego zaangażowania, niemniej daje rękojmię produkcji zdrowej, jakościowo lepszej, żywności (Malkina-Pykh, Pykh 2003) i bardziej zrównoważonej z popytem podaży, przy względnie wyższej cenie.

Autor omawianej książki nakreśla podstawy takiego modelu, z którym trudno się nie zgodzić. Przede wszystkim musi to być rolnictwo wielofunkcyjne, realizujące funkcje ekonomiczne (parytetowe dochody, bezpieczeństwo żywnościowe), ale także środowiskowe, społeczne i kulturalne. Produkcja surowców żywnościowych musi być jednak zgodna ze strategią przeciwdziałania zanieczyszczeniom i degradacji wód powierzchniowych i gruntowych, gleb, powietrza, ograniczeniom siedlisk roślin i zwierząt oraz zasobów przyrodniczych czy emisji CO₂ do atmosfery (Woś 1995; Borys 2005). Wymogi takie mają być realizowane zarówno w skali lokalnej, regionalnej, jak i globalnej. Naturalny ubytek gruntów rolnych powinien być rekompensowany korzyściami z nowych ich zastosowań, np. właściwie zmeliorowanych łąk. Model zrównoważonego rolnictwa – poprzez wspieranie pozarolniczego zatrudnienia na obszarach wiejskich oraz żywotności wsi – traktuje rolnika i mieszkańca wsi jako element większego systemu gospodarowania, dopuszczalnego pod względem ekologicznym, utrzymującego długofalową zdolność produkcyjną i reprodukcję siły roboczej. Warunkiem sprawności tego systemu musi być, co podkreśla J.S. Zegar, trwała zdolność do produkcji dóbr w granicach pojemności danego ekosystemu, bez zmniejszenia zasobu świadczonych usług (Zegar 2012; Rogall 2010; Swinton i in. 2006). Tak pojmowane rolnictwo ma być wysoko produktywne, zapewniać różnorodność gatunkową i stabilność produkcji, a przede wszystkim uwzględniać w rachunku ekonomicznym zewnętrzne koszty produkcji rolnej (Poskrobko, Poskrobko T., Skiba 2007). Oznacza to pilną potrzebę wartościowania dóbr nierynkowych oraz przepływów

finansowych wewnątrz sektora rolno-żywnościowego oraz poza nim według ocen długo-okresowych (Woś 1987).

Nie wszystkie niekorzystne efekty zewnętrzne znajdują odzwierciedlenie w cenach, gdyż rynek ma to do siebie, iż w nadmiarze wytwarza efekty ujemne, a w niedoborze dodatnie. Bez internalizacji obu rodzajów efektów nie jest możliwa efektywna alokacja w modelu rolnictwa zrównoważonego. Trudność polega jednak na tym, iż efekty te ujawniają się z pewnym opóźnieniem, są przez to pomniejszane, a często nie są dobrze zidentyfikowane ich źródła. Stąd zrównoważony model rolnictwa wymaga integralnego wsparcia politycznego, zarówno w sferze ekonomicznej, jak i społecznej, oraz ochrony naturalnego środowiska. Wsparcie to musi być zintegrowane ze wspomnianą internalizacją ujemnych i dodatnich efektów zewnętrznych produkcji rolniczej, szczególnie tych, których uwzględnienie w cenie produktów rolnych stwarza duże trudności (np. bioróżnorodność).

Efektom postulowanego modelu ma być zdecydowanie bardziej zróżnicowana struktura agrarna niż w modelu rolnictwa industrialnego. Wypełniać ją mają gospodarstwa rolne w zdecydowanej części rodzinne, które dobrze się wpisują w koncepcję zrównoważenia rolnictwa (Runowski 2004), wykraczającą poza sferę produkcyjno-ekonomiczną. Są one także elementem krajobrazu wiejskiego, miejscem przekazu kultury i wartości, swoistym dobrem publicznym, na które składają się wartości odnawialne, wymagające bardziej zrównoważenia niż było to możliwe w paradygmacie rolnictwa industrialnego.

3. Od ekonomiki rolnictwa do nowej ekonomii agrarnej

Współczesne wyzwania rolnictwa integralnie wiążą się z negacją założeń ekonomii neoklasycznej, obecnych jak dotąd w ekonomice rolnictwa (Woś, Tomczak 1983). Niewątpliwie zasługą J.St. Zegara jest zwrócenie uwagi, iż nieograniczona substytucja dóbr i usług środowiskowych przez kapitał antropogeniczny (sztuczny) jest idealizacją, która nie może być dalej kontynuowana (Zegar 2012). Środowisko bowiem jest częścią gospodarki ludzkiej (swoistym czynnikiem produkcji), a nie tylko zewnętrznym otoczeniem. Dalsze ignorowanie roli środowiska w dostarczaniu materiałów, surowców i usług oraz odbiorze odpadów, co ma miejsce w ekonomice rolnictwa, wręcz uniemożliwia w perspektywie działalność gospodarczą, a założenie, iż ludzie dążąc do osiągnięcia własnych interesów nieuchronnie zmierzają do osiągnięcia dobra ogólnego, jest założeniem kontrfaktycznym. Podmioty zorientowane bowiem na maksymalizację zysku wykazują silną skłonność do eksternalizacji kosztów środowiskowych, które nie zawsze można wyrazić w ekonomice rolnictwa w kategoriach monetarnych (Tietenberg 2006; Solow 1974; Daly 2007).

Dylematem nowej ekonomii rolnej (agrarnej) jest więc niezbędność względnego ograniczenia efektywności produkcyjnej i sprawności industrialnego modelu rozwoju (Wojtyna 2008) na rzecz poprawy jakości życia w ramach zrównoważonego ekonomicznie, społecznie i środowiskowo nowego paradygmatu gospodarowania (Zegar 2012). Wymaga to pełnego uznania społecznych i środowiskowych kosztów produkcji i odrzucenia reguł, które prowadzą do degradacji i zmniejszenia zasobów naturalnych. Powyższe przesłanki określają potrzebę odejścia od dotychczasowej „industrialnej” ekonomiki rolnictwa w kierunku nowego porządku ekonomicznego, w którym granice wzrostu są wyznaczone przez ekosystem w warunkach zrównoważonej skali produkcji, a następnie za pośrednictwem stanowionych reguł i instrumentów określona jest pożądana dystrybucja zasobów, której wykonanie powierza się mechanizmowi rynkowemu dla efektywnej alokacji (Zegar 2012). W ten sposób nowa ekonomia agrarna uwzględni optymalne relacje skali produk-

cji i potrzeby naturalnego środowiska, co gwarantowałyby ekologiczną trwałość procesu gospodarowania, a zasoby naturalne nie byłyby traktowane na równi z kapitałem antropogenicznym. Takie rozumienie idei pełnych przepływów nakładów i efektów pozwoli określić, czy są przekraczane możliwości odnowy danego ekosystemu. Innymi słowy, czy krańcowa użyteczność wzrostu jest mniejsza lub większa od skali utraconych korzyści?

Kłopot z nowym paradygmatem ekonomii rolnej polega jednak na tym, iż w istocie przyznaje on samoistną wartość kapitałowi naturalnemu, poszerzając tym samym pojęcie wartości dodanej (Czyżewski B. 2010). Koncepcja ta konsekwentnie odrzuca założenie, iż pieniądź wystarcza dla zapewnienia jakości życia, a PKB nie tyle jest miarą dobrobytu, co produkcji rynkowej, efektów zatrudnienia, czy szerzej – aktywności ekonomicznej. Jest to zarazem uznanie, że także natura uczestniczy w jego tworzeniu (Just, Antle 1990). Spojrzenie ekonomiki rolnictwa na procesy gospodarcze wyłącznie przez pryzmat kapitału i pracy jest już niewystarczające (Woś 2000; Woś, Zegar 2002). Nie do przyjęcia bowiem jest założenie o niewyczerpalności zasobów naturalnych i nieograniczoności ekosystemu globalnego, którego sprzeczność z rzeczywistością jest dziś oczywista. Jak trafnie zauważa autor omawianej rozprawy, postrzeganie wyjątkowości człowieka poprzez jego alienację z natury nie ma sensu wobec globalnej (planetarnej) ograniczoności, tak jak i kierowanie się wyłącznie kodeksem wartości monetarnych, a nie kodeksem wartości życia. Warto tu przytoczyć zdanie G. Kołodko, który stwierdza, iż zarówno zejście poniżej pewnego stopnia nierówności w podziale dochodów, jak i przekroczenie górnego pułapu tych nierówności wygasza efektywność mikroekonomiczną i szkodzi rozwojowi społeczno-gospodarczemu w długim okresie (Kołodko 2007). Pomijanie zaś znaczenia czynnika ziemi – jak to jest np. w funkcji Cobba-Douglasa – jest do przyjęcia wyłącznie jako ćwiczenie intelektualne, a nie przez praktykę gospodarowania. Czynniki ten determinuje bowiem wiele usług publicznych, bez których współczesny człowiek nie może się obejść. Szacowanie na nie popytu według cen niekomercyjnych (projektowanych) stanie się więc nieodległą koniecznością, pozwalającą na przeciwstawienie konkurencyjności rynkowej – konkurencyjności społecznej, co podkreśla rozbieżność między kryterium mikro- i makroekonomicznym.

Rolnictwo zrównoważone wymaga więc – jak pisze J.S. Zegar – nowych podstaw teoretycznych i nowej ekonomii agrarnej (Zegar 2012), gdyż kryterium racjonalności mikroekonomicznej jest współcześnie niewystarczające. Funkcje niekomercyjne rolnictwa są bowiem realizowane w oderwaniu od ekonomiki i wymagają kierowania się racjonalnością społeczną, a nie mikroekonomiczną. Rynek jednakże, stymulowany procesami globalizacji, tego nie zauważa (Czyżewski i in. 2006; Szymański 2004, 2007; Goodman, Watts, Routledge (red.) 1997). Zwiększa koszty zewnętrzne funkcjonowania rolnictwa, narusza dobrostan środowiska naturalnego, nie uwzględniając ograniczoności biosfery. Rachunek mikroekonomiczny uwzględnia wprawdzie ograniczoność zasobów pozostających do dyspozycji danego podmiotu (Zegar 2008), pomija jednakże absolutną ograniczoność zasobów naturalnych, z którą przychodzi się zmierzyć w warunkach globalizacji.

Podsumowanie

Paradygmat rolnictwa zrównoważonego, który wpisuje się w nową ekonomię agrarną, dotyczy nie tyle zasad rachunku ekonomicznego, ile celu, zakresu i metody badawczej. W industrialnym modelu rozwoju było to maksymalizowanie nadwyżki ekonomicznej na potrzeby gospodarstw rolnych. Czynniki wytwórcze miały swoją cenę rynkową, pozostałe uznawane były za dobra wolne. W nowej ekonomii agrarnej występuje integralność celów

ekonomicznych, społecznych i środowiskowych, a w rachunku ekonomicznym musi być uwzględniony rachunek korzyści uzyskanych i utraconych. W rolnictwie zrównoważonym występuje on nie tylko w sensie ekonomicznym, lecz także społecznym i ekologicznym. Pojawia się potrzeba nowej równowagi, ale nie mogą jej tworzyć tylko efekty komercyjne rolnictwa. Liczy się także jakość żywności, sekwestracja węgla, ochrona wód i gleb, bioróżnorodność i temu podobne efekty. Warto też podkreślić za J.S. Zegarem, iż o ile korzyści ekonomiczne mają określonych, konkretnych adresatów, to niekorzyści dotyczą przede wszystkim wszystkich podatników, świata przyrody i przyszłych pokoleń (Zegar 2012).

Przechodząc do determinant paradygmatu zrównoważonego rozwoju rolnictwa, na pierwszy plan wysuwa się potrzeba rachunku kosztów zewnętrznych. Bez tego wartościowania rachunek konkurencyjności produkcji rolniczej odbywa się kosztem kapitału naturalnego. Po drugie, skala korzystania ze środowiska musi być związana z normą prawną, ustaloną przez państwo na mocy decyzji administracyjnych, dotyczących standardów jakościowych, opłat, kar, subwencji. Niektóre instrumenty internalizacji kosztów dają się włączyć w rachunki cenowe, inne pozostają neutralne względem cen. Po trzecie, warunkiem upowszechnienia paradygmatu rolnictwa zrównoważonego jest czynnik instytucjonalny (narodowy), który określi rozdział pomiędzy racjonalnością prywatną i społeczną, zarówno w rachunku ekonomicznym, jak i dóbr publicznych. Idzie o to, jak mechanizm rynkowy wesprzeć wsparciem instytucjonalnym, to bowiem działalność określonych instytucji ma doprowadzić do zgodności kryterium mikroekonomicznego i społecznego w procesie podejmowania decyzji przez podmioty gospodarcze. Wychodzi się więc z założenia, iż sprawne państwo w istocie lepiej zabezpieczy dobra wspólne niż rynek kierujący się potrzebami konsumenta. Jednocześnie osłabienie możliwości państwa ze względu na niedostosowanie czynnika instytucjonalnego nie sprzyja modelowi rolnictwa zrównoważonego.

Zmiana paradygmatu rozwoju rolnictwa z industrialnego na zrównoważony nie będzie ani łatwa, ani szybka. Konieczne jest uświadomienie sobie faktu, iż ekonomia agrarna traktuje rolnictwo nie tylko jako biznes, ale i sposób życia, co wymaga czasu. Teoria ekonomiczna powinna ewolucyjnie rozwijać się w kierunku ekonomii zrównoważonego rozwoju. Proces ten już się zaczął, niemniej tworzy on wiele dylematów. Jest dziś oczywiste, że rolnictwo musi zaspokajać popyt na produkty żywnościowe, zmniejszając presję na środowisko, uwzględniając postęp techniczny i biologiczny, potrzebę bezpieczeństwa żywnościowego oraz globalną racjonalność ekonomiczno-społeczną i środowiskową. Powstaje jednak szereg pytań, na które wskazuje się w omawianej książce. Na przykład, gdzie produkować: czy na obszarach o skoncentrowanej produkcji rolnej i najkorzystniejszych warunkach, z nasileniem nakładów przemysłowych, czy też wykorzystać możliwości wszystkich terenów rolniczych i nie zwiększać koncentracji przestrzennej, a tylko intensyfikację agrobiologiczną? Innym problemem jest, ile produkować: czy wprost proporcjonalnie do liczby ludności, czy też względnie mniej, ale ograniczając marnotrawstwo żywności oraz zwiększając przetwórstwo ryb, skorupiaków oraz glonów? Jeszcze inną kwestią jest postęp naukowo-techniczny: czy stawiać na rozwiązania służące dużej skali produkcji, czy też badania i rozwój przeorientować na działalność służącą agrobiologii, z lepszym wykorzystaniem energii słonecznej, wody morskiej i równoczesnym zmniejszeniem presji rolnictwa na ziemię, paliwa kopalne i słodką wodę. Pozostaje też kwestia bezpieczeństwa żywnościowego: czy traktować je głównie w aspekcie ekonomicznym, czy też jako podstawowe dobro publiczne oparte o wolny handel w skali globalnej? Na ile oprzeć je na rolnictwie zrównoważonym i lokalnych systemach rolno-żywnościowych, a na ile na zarządzaniu globalnym, wymagającym ograniczenia suwerenności państw narodowych?

Wskazane wyżej dylematy pozostają dziś i długo jeszcze będą otwarte. Wydajność pracy nadal jest podstawowym czynnikiem produktywności rolnictwa, chociaż nie przystaje ona do postindustrialnej wizji jego rozwoju, w której czynnikiem ograniczającym jest przede wszystkim ziemia. Jak słusznie podnosi Autor omawianej tu rozprawy, to ona w sensie gleby i przestrzeni decyduje o wykorzystaniu energii słonecznej dla produkcji biomasy. Istotne znaczenie ma jednak ostrość warunków brzegowych ustalonych przez czynnik decyzyjny. To na nim ostatecznie spoczywa odpowiedzialność za to, od czego odepniemy, a do czego zmierzamy. Książka prof. J.S. Zegara zajmuje szczególne miejsce w literaturze ekonomicznej poświęconej problematyce rolnictwa. Daje systemowe wytyczne dla projektowanych zmian paradygmatu rolnictwa. Jego wizja rolnictwa zrównoważonego ekonomicznie, społecznie i środowiskowo jest zapewne niedokończona. Mieści się ona dziś bardziej w sferze idei niż jej operacjonalizacji. Ważne jednak, aby ją przybliżyć i upowszechnić tak, by zmieniła społeczną świadomość spraw fundamentalnych dla rozwoju rolnictwa, m.in. poprzez włączenie w szerszą dyskusję konsumentów, podatników i instytucji żywotnie zainteresowanych gospodarką żywnościową i jej związkami z gospodarką narodową. Niniejszy esej niech będzie jej początkiem.

Tekst wpłynął: 8 kwietnia 2013 r.

Bibliografia

- Agroecological Innovations: Increasing Food Production with Participatory Development*, red. N. Uphoff, Earthscan Publications Ltd., London 2002.
- Altieri M.A., *Agroecology: The Science of Sustainable Agriculture*, wyd. 2, Westview Press, Boulder 1995.
- Bywalec Cz., *Wpętlę paradoksów*, „Nowe Życie Gospodarcze” 1995, nr 15.
- Chołaj H., *Ekonomia polityczna globalizacji*, Fundacja Innowacji i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 2003.
- Cochran W.W., *Farm Prices, Myth and Reality*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1958.
- Cochran W.W., *The Development of American Agriculture: An Historical Analysis*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1979.
- Czaja S., Graczyk A., Jakubczyk Z., *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, red. B. Fiedor, C.H. Beck, Warszawa, 2002.
- Czyżewski A., *Dochody rolnicze a procesy reprodukcji w gospodarce chłopskiej w okresie Polski Ludowej*, „Ekonomista” 1986, nr 4–5.
- Czyżewski A., Grzelak A., Matuszczak A., *Integracja versus globalizacja jako problem polityki rolnej*, „Roczniki Naukowe SERiA”, Warszawa-Poznań 2006.
- Czyżewski A., *Potrzeba badań makroekonomicznych w gospodarce żywnościowej*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2009, nr 2, seria G.
- Czyżewski A., *Rolnictwo w procesie reprodukcji. Różne wizje dostosowań rynkowych*, w: *Kwestia agrarna w Polsce i na świecie*, red. B. Klepacki, Wyd. SGGW, Warszawa 2005.
- Czyżewski B., *Instytucjonalne uwarunkowania zrównoważonego podziału dochodów w rolnictwie indywidualnym w Polsce*, w: *Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, red. J.S. Zegar, Program Wieloletni 2004–2009, Raport 174, IERiGŻ, Warszawa 2009.
- Czyżewski B., *Kontrowersje wokół rent gruntowych: od ekonomii klasycznej do czasów współczesnych*, „Ekonomista” 2010, nr 2.
- Czyżewski B., Mrówczyńska-Kamińska A., *Przepływy międzygałęziowe i podział rent w sektorze rolniczym w Polsce w latach 1995–2005*, „Ekonomista” 2011, nr 2.
- Czyżewski B., *Produktywność zasobów w rolnictwie w Polsce wobec paradygmatu zrównoważonego rozwoju*, „Studia Ekonomiczne” 2012, nr LXXIII.

- Czyżewski B., *Renty ekonomiczne w gospodarce żywnościowej w Polsce*, PWE, Warszawa 2013.
- Daly H., *Ecological Economics and Sustainable Development*, Selected Essays of Herman Daly, Edward Elgar, Cheltenham-Northampton 2007.
- Ekonomika rolnictwa. Zarys teorii*, red. A. Woś, F. Tomczak, PWRiL, Warszawa 1983.
- Ekonomia rozwoju*, red. B. Fiedor, K. Kociszewski, Wyd. UE we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Fiedor B., *Antropologiczne podstawy koncepcji zrównoważonego rozwoju z perspektywy ekonomicznej od homo oeconomicus do homo sustines*, „Prace AE we Wrocławiu” nr 1131, Wrocław 2006.
- Globalizing Food: Agrarian Questions and Global Restructuring*, red. D. Goodman, M.J. Watts, Routledge, London–New York 1997.
- Goraj L., *Wpływ polityki rolnej na dochody polskich gospodarstw rolnych*, Materiały z konferencji „Polska wizja WPR po 2013 r.”, SGGW, Warszawa 2009.
- Hayami Y., Ruttan V.W., *Agricultural Development: An International Perspective*, The John Hopkins University, Press, Baltimore–London 1985.
- Just R.E., Antle J.M., *Interactions Between Agricultural and Environmental Policies: A Conceptual Framework*, „American Economic Review” 1990, nr 2.
- Kołodko G.W., *Polska z globalizacją w tle. Instytucjonalne i polityczne aspekty rozwoju gospodarczego*, „Dom Organizatora”, Toruń 2007.
- Kośmicki E., *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*, EkoPress, Białystok 2009.
- Krasowicz S., *W Polsce powinno dominować rolnictwo zrównoważone*, w: *Przyszłość sektora rolno-spożywczego i obszarów wiejskich*, I Kongres Nauk Rolniczych, Puławy 2009.
- Łuczka-Bakuła W., *Rynek żywności ekologicznej. Wyznaczniki i uwarunkowania rozwoju*, PWE, Warszawa 2007.
- Makroekonomiczne problemy agrobiznesu w Polsce w okresie przedakcesyjnym*, red. A. Czyżewski, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań, 2003, z. nr 30.
- Malkina-Pykh I.G., Pykh Y.A., *Sustainable Food and Agriculture*, WIT Press, Southampton–Boston 2003.
- Multifunctional Agriculture. A New Paradigm for European Agriculture and Rural Development*, red. G. van Heylenbroeck, G. Durando, Ashgate, Hampshire-Burlington 2003.
- Poskrobko B., Poskrobko T., Skiba K., *Ochrona biosfery*, PWE, Warszawa 2007.
- Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 2010.
- Runowski H., *Kierunki rozwoju przedsiębiorstw rolnych w Polsce*, „Postępy Nauk Rolniczych” 2004, nr 3.
- Samuelson P.A., *Diagrammatic Exposition of a Theory of Public Expenditure*, „Review of Economics and Statistics” 1955, nr 11(37).
- Samuelson P.A., *The Pure Theory of Public Expenditure*, „Review of Economics and Statistics” 1954, nr 11(35).
- Schultz T.W., *Economic Growth and Agriculture*, MacGrow-Hill, New York 1968.
- Schultz T.W., *Transforming Traditional Agriculture*, Yale Univ. Press, New Haven 1964.
- Solow R.M., *The Economics of Resources or the Resources of Economics*, „American Economic Review” 1974, vol. 40.
- Sustainable Agroecosystem Management: Integrating, Ecology, Economics and Society*, red. P.J. Bohlen, G. House, CRC Press, Taylor and Francis Group, Advances in Agroecology Series, Boca Raton 2009.
- Sustaining Agriculture and the Rural Environment*, red. F. Brouwer, Edward Elgar, Cheltenham–Northampton 2004.
- Swinton S.M., Lupi F., Robertson P., Landis D.A., *Ecosystem Services from Agriculture: Looking Beyond the Usual Suspects*, „American Journal of Agricultural Economics” 2006, nr 88(5).
- Szymański W., *Czy globalizacja musi być irracjonalna*, SGH, Warszawa 2007.
- Szymański W., *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Difin, Warszawa 2004.
- The Conversion to Sustainable Agriculture Principles, Processes and Practices*, red. S.R. Gliessman, M. Rosemeyer, CRL Press, Boca Raton, London–New York 2010.

- Thirtle C., Lin L., Holding J., Jenkins L., Piesse I., *Explaining the Decline in UK Agricultural Productivity Growth*, „Journal of Agricultural Economics” 2004, nr 2.
- Tietenberg T., *Environmental Natural Resource Economics*, Pearson Education, Inc., New York–London i in. 2006.
- Toczyński T., Wrzeszcz W., Zegar J.S., *Zrównoważenie polskiego rolnictwa w świetle danych statystyki publicznej*, w: *Z badań nad rolnictwem społecznie zrównoważonym*, red. J.S. Zegar, IERiGŻ PIB, Warszawa 2009.
- Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej. Ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, red. A. Czyżewski, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 2007.
- Valdés A., Foster W., *Reflections on the Role of Agriculture in Pro-Poor Growth*, w: *The Future of Small Farms*, Proceedings of a Research Workshop, Wye 2005.
- Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*, red. J. Wilkin, IRWiR PAN, Warszawa 2010.
- Wilkin J., *Jaki kapitalizm, jaka Polska*, PWN, Warszawa 1995.
- Wilkin J., *Współczesna kwestia agrarna*, PWN, Warszawa 1986.
- Wojtyła A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu*, „Ekonomista” 2008, nr 1.
- Woś A., *Alternatywne strategie w rozwoju gospodarki żywnościowej*, IERiGŻ, Warszawa 1988.
- Woś A., *Cele ekonomiczne i ekologiczne w strategii rozwoju rolnictwa*, „Wieś i Rolnictwo” 1996, nr 1.
- Woś A., *Ekonomika odnawialnych zasobów naturalnych*, PWN, Warszawa 1995.
- Woś A., *Rozwój i postęp w rolnictwie polskim*, PWRiL, Warszawa 1987.
- Woś A., *Tworzenie i podział dochodów rolniczych. Dochody transferowe*, IERiGŻ, Warszawa 2000.
- Woś A., *W poszukiwaniu modelu rozwoju polskiego rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2004.
- Woś A., Zegar J.S., *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002.
- Woś A., Zegar J.S., *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo” 2004, nr 3.
- Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, red. T. Borys, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Warszawa-Białystok, 2005.
- Zegar J.S., *Dochody w rolnictwie w okresie transformacji i integracji europejskiej*, IERiGŻ, Warszawa 2008.
- Zegar J.S., *Dochody w strategii rozwoju rolnictwa (na progu integracji europejskiej)*, IERiGŻ, Warszawa 2004.
- Zegar J.S., *Ekonomia wobec kwestii agrarnej*, „Ekonomista” 2010, nr 6.
- Zegar J.S., *Przesłanki nowej ekonomiki rolnictwa*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2007, nr 4.
- Zegar J.S., *Współczesne wyzwania rolnictwa*, PWN, Warszawa 2012.